

4

Boska Florence

W poniedziałek na scenie Bagateli wystąpi najgorsza śpiewaczka świata - nie osobiście, w interpretacji Krystyny Jandy. Przyjeżdża „Boska!” Teatru Polonia i wystąpi dwukrotnie: o godz. 17 i 20.30.

Bohaterką sztuki Petera Quiltera jest Florence Foster Jenkins - urodzona w 1868 r. córka bogatego bankiera z Pensylwanii, jedynaczka od dzieciń-

stwa przekonana, że ma talent muzyczny. Jej jedynym i największym marzeniem był śpiew - chciała śpiewać sopranem koloraturowym, występować z najpiękniejszymi ariami świata, być gwiazdą. I nic nie przeszkodziło jej w spełnieniu tego marzenia: ani brak słuchu, ani brak głosu. Śpiewała strasznie (dokumentuje to płyta), ale za to

z zapalem. Odziedziczony po ojcu majątek pozwolił jej na wynajmowanie sal, w których występowała ubrana w kiczowate kreacje. I, co najdziwniejsze, została gwiazdą - na jej koncertach bywały tłumy, a płyta z ariami w jej wykonaniu kupowana jest do dziś. Chętniej niż nagrania profesjonalnych śpiewaczek tamtej epoki.

Co ujęło Krystynę Jandę w postaci Florence? „Ona musiała wierzyć, że pięknie śpiewa. Śpiew przed publicznością to było spełnienie jej marzeń. Gdyby chodziło tylko o karierę, to nie warto o tym opowiadać. Nie miała łatwo. Nawet ojciec wstydził się jej śpiewu. Czy była aż tak naiwna? Miała pieniądze i marzenia. Dopiero kiedy stanęła na prestiżowej scenie - Carnegie Hall w 1944 roku - miała już ponad 70 lat widząc reakcję widowni, zrozumiała, że publiczność się z niej śmieje. Zalałamała się i niedługo potem umarła. Cosme, jej akompaniator, twierdzi, że pękło jej serce. Ludzie płacili, kupowa-

li bilety, żeby się z niej pośmiać. Bo nie mogli uwierzyć, że można być tak naiwnym i bezkrytycznym wobec siebie. A jej wydawało się, że skoro wkłada w śpiew tyle emocji, to musi być piękne. Nie ukrywam, że właśnie to mnie w tej historii poruszyło” - mówiła Dorocie Wyżyńskiej z „Gazety Wyborczej”.

Spektakl wyreżyserował Andrzej Domalik, scenografię zaprojektowała Dorota Kołodyńska; obok Krystyny Jandy zobaczymy Macieja Stuhra, Wiktora Zborowskiego, Annę Iberszer, Krystynę Tkacz i Ewę Telegę.

JOTA

Gazeta Wyborcza - Kraków
13.06.2008
Dz. Nr 137